

# Marek Antoni Nowicki

---

## Europejski Trybunał Praw Człowieka - przegląd orzecznictwa : (edycja 25)

---

Palestra 40/1-2(457-458), 119-121

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marek Antoni Nowicki

## Europejski Trybunał Praw Człowieka

Przegląd orzecznictwa

(edycja 25)

**Czy przymusowy pobyt na wyspie, jako środek prewencyjny zastosowany wobec osoby podejrzewanej o współpracę z mafią, jest pozbawieniem wolności w rozumieniu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka?**

**GUZZARDI przeciwko Włochom (orzeczenie – 6 listopada 1980 r.; A.39).**

Szef policji w Mediolanie wystąpił do prokuratora, aby ten zwrócił się do sądu o zastosowanie wobec Guzzardiego nad-

zoru specjalnego w związku z podejrzeniami o współpracę z mafią. Był on czterokrotnie karany w latach 1965–1972. Policja uważała go za jednego z najbardziej niebezpiecznych osobników. Sąd orzekł, iż Guzzardi powinien być oddany pod nadzór na trzy lata z obowiązkiem zamieszkania na wyspie Asinora, wskazanej przez MSW. Musiał w ciągu miesiąca znaleźć tam pracę i dwa razy w tygodniu zgłaszać się do miejscowego komisariatu policji. Miał prowadzić uczciwe życie i nie kontaktować się ze światem przestępczym. Musiał wracać do domu nie później niż o 10 wieczorem, nie mógł wychodzić wcześniej niż o 7 rano. Nie wolno mu było chodzić do baru, nocnych klubów ani brać udziału w publicznych zgromadzeniach. Miał obowiązek informować policję o każdej rozmowie telefonicznej z kimś spoza wyspy. Przed sądem apelacyjnym jego adwokat argumentował, iż jego klient jest w istocie więźniem na wyspie, vegetując w warunkach gorszych niż pobyt w areszcie. Guzzardi stwierdził, iż wyspa jest prawdziwym obozem koncentracyjnym. Sąd apelacyjny nie miał wątpliwości, iż Guzzardi jest osobnikiem wystarczająco niebezpiecznym, aby go odizolować. Nie znalazł podstaw do uznania, iż wyspa nie jest właściwym miejscem przymusowego pobytu. Podobne zdanie miał Trybunał Kasacyjny.

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Guzzardi zarzucił władzom włoskim, iż arbitralnie zmusiły go do zamieszkania na wyspie, gdzie nie mógł podjąć pracy, przebywać na stałe z rodziną, chodzić do kościoła i zapewnić swemu synowi właściwej edukacji. Twierdził, iż wyspa przypominała najbardziej barbarzyńskie więzienie.

Komisja uznała, iż naruszono art. 5 ust. 1 Konwencji.

Władze twierdziły, że porządek publiczny we Włoszech był zagrożony głównie przez terroryzm polityczny i mafię. Trybunał podkreślił, iż nie ma zamiaru badać w sposób abstrakcyjny ustaw z 1956 i 1965 r., ale sposób, w jaki zastosowano je wobec skarżącego.

Komisja uważała, że Guzzardi został na wyspie pozbawiony wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji. Zwróciła uwagę na wyjątkowo małą powierzchnię wyspy, nieustanną kontrolę oraz brak możliwości kontaktów.

Zdaniem władz wymienione okoliczności nie wystarczały do uznania, iż sytuacja osób przymusowo zesłanych na wyspę jest porównywalna z uwięzieniem wg prawa włoskiego. Guzzardi miał swobodę poruszania się od rana do wieczora. Szanowano nienaruszalność jego mieszkania i intymność życia rodzinnego, a więc dwa prawa przysługujące wyłącznie ludziom na wolności. Mógł spotykać się z wieloma mieszkańcami wyspy. Prowadził bez żadnej kontroli korespondencję, ograniczenia dotyczyły wyłącznie rozmów telefonicznych.

Trybunał przypomniał, że „prawo do wolności osobistej” zawarte w art. 5 ust. 1 Konwencji dotyczy fizycznej wolności człowieka. Chodzi o to, aby nikt nie był arbitralnie pozbawiony wolności. Nie obejmuje on ograniczeń swobody przemieszczania się, o których mowa w art. 2 Protokołu nr 4. W celu ustalenia, czy ktoś został pozbawiony wolności w rozumieniu art. 5 należy uwzględnić konkretną sytuację i całą gamę kryteriów, takich jak rodzaj, czas trwania, skutki i sposób zastosowania kwestionowanego środka. Różnica między pozba-

wieniem i ograniczeniem wolności dotyczy tylko stopnia i intensywności, a nie istoty i treści.

Specjalny nadzór na podstawie ustawy z 1956 r., połączony z wyznaczeniem miejsca przymusowego pobytu, sam w sobie nie mieści się w zakresie art. 5. Nie oznacza to jednak, że pozbawienie wolności nie może być rezultatem sposobu zastosowania ww. środków. Argumenty władz włoskich nie są zupełnie pozbawione wartości. Sposób traktowania Guzzardiego na wyspie niewątpliwie różnił się od zasad klasycznego pozbawienia wolności w areszcie. Może ono jednak przybrać wiele innych postaci, których liczba rośnie wraz z rozwojem standardów prawnych i postaw. Konwencję należy interpretować z uwzględnieniem poglądów, które w danej chwili przeważają w demokratycznym państwie. Teren, po którym Guzzardi mógł się poruszać był znacznie większy niż powierzchnia więziennej celi i nie był ogrodzony, stanowił tylko niewielką i trudno dostępną część wyspy. Guzzardi mieszkał w rozwalającym się budynku, obok był posterunek policji, szkoła i kaplica. Żył głównie w towarzystwie innych osób o podobnym statusie i policjantów. Kontakt z innymi mieszkańcami wyspy był utrudniony. Pozostawał pod nieustannym nadzorem. Spędził w ten sposób ponad 16 miesięcy. Nie można mówić o pozbawieniu wolności, jeśli weźmie się pod uwagę każdy z wymienionych czynników osobno. Jednak wszystkie one razem wzięte rodzą problem na tle art. 5. Sytuacja Guzzardiego przypominała w dużym stopniu pozbawienie wolności w „otwartym więzieniu” lub umieszczenie w wojskowej jednostce dyscyplinarnej.

W 1977 r. minister spraw wewnętrznych skreślił wyspę z listy miejsc przymusowego pobytu, uznając, częściowo pod wpływem skargi Guzzardiego do Komisji, że Asinora nie jest odpowiednim miejscem zesłania na podstawie ustaw z 1956 r. i 1965 r.

Podobnie jak Komisja, Trybunał uznał, iż Guzzardi był pozbawiony wolności. W tej sytuacji pozostało jedynie ustalić, czy przetrzymywanie go na wyspie mieściło się w jednej z kategorii dopuszczalnego pozbawienia wolności wymienionych wyczerpująco w art. 5 ust. 1 Konwencji.

Zdaniem władz, gdyby przyjąć, że artykuł ten stosuje się, wchodzi w grę ust. 1 lit. e (zgodnie z prawem pozbawienie wolności włóczęgi). Przyjęto, że ludzie mafii są swego rodzaju włóczęgami. Nie mają żadnego legalnego zatrudnienia, nie można ustalić ich źródeł utrzymania, często nie mają stałego miejsca zamieszkania. Guzzardi był powiązany z grupami mafijnymi dokonującymi porwań w celu wymuszenia okupu. Nielogiczna byłaby zgoda na uwięzienie włóczęgów i jednocześnie brak zgody na podjęcie takich kroków wobec ludzi mafii.

Trybunał stwierdził, iż sposobu życia Guzzardiego nie można uznać za od-

powiadający zwykłemu rozumieniu pojęcia „włóczęga”, używanemu również na potrzeby Konwencji. Art. 5 ust. 1 ze względu na swój charakter wymaga ścisłej interpretacji, nie ma więc w nim miejsca na „włóczęgów w szerokim rozumieniu” lub „bogatych włóczęgów”. Ust. 1 lit. e odnosi się również do osób chorych umysłowo, alkoholików i narkomanów. Konwencja zezwala na pozbawienie ich wolności w określonych okolicznościach nie tylko dlatego, że są niebezpieczni dla otoczenia, ale również ze względu na ich własny interes. Nie można więc z możliwości uwięzienia włóczęgów wyciągać wniosku, iż tym bardziej można postąpić w ten sposób wobec osób, które wydają się bardziej niebezpieczne.

Z własnej inicjatywy Trybunał zbadał, czy pozbawienie wolności Guzzardiego mieściło się w jakiegokolwiek innej kategorii wymienionej w art. 5 ust. 1, i doszedł do wniosku, że należy negatywnie odpowiedzieć na to pytanie. Naruszono więc art. 5 ust. 1 Konwencji (orzeczenie zapadło większością głosów: dziesięć do ośmiu).

Trybunał zasądził na rzecz Guzzardiego tytułem zadośćuczynienia sumę 1 mln lirów.